Poczta opłacona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. 255. Wilno, dnia 31 marca 1930 roku.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

	Dział.	Str.
1. "Lietuvos Zinios" o sytuacji w Polsce.-	I.	1.
K r o n i k a .		
2. Wywiad z konsulem litewskim w Królewcu.-	"	1.
II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.		
3. Dokoła wystawy przemysłowo-rolniczej w Kownie.-	II.	1.
4. Z Izby Handlowo-Przemysłowej.-	"	1.
VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.		
5. "Rytas" o języku litewskim w Kłajpedzie.-	VII.	1.
K r o n i k a .		
6. Z sejmiku kłajpedzkiego.-	"	1.

*----ooooO§Ooooo----

-§-

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Zinios" o sytuacji w Polsce.

"Lietuvos Zinios" Nr.72 z dn.28.III.1930 r. Art.p.t."Polski sejm a Piłsudski". Streszczenie:

W Polsce znów dojrzewa poważny konflikt między sejmem a rządem, t.j. Piłsudskim. Sejm konsekwentnie i wytrwale broni swych praw przeciw próbom dyktatorskim ograniczenia ich na swą korzyść. Po otrzymaniu votum nieufności, gabinet Bartla podał się do dymisji, prof.Szymański nowego gabinetu nie stworzył i obecnie brat dyktatora, Jan Piłsudski , próbuje stworzyć rząd. Jak donoszą pisma warszawskie, do gabinetu Jana Piłsudskiego nie wejdzie dyktator, Józef Piłsudski. Chce on przez to podkreślić, iż nadal nic nie będzie miał wspólnego z sejmem i na wypadek potrzeby postąpi samodzielnie. Piłsudczycy głoszą, iż jest to "ostatnia próba" ich wodza porozumienia się z sejmem drogą ugodową. Jeżeli się ta próba nie powiedzie, sejm zostanie rozwiązany i wyznaczy się nowe wybory. Jeżeli i wybory nie pomogą, "wódz weźmie na siebie całą odpowiedzialność" za los kraju. W ten sposób, zatarg między sejmem a dyktatorem coraz się komplikuje i zbliża się do swego logicznego finału, - gdy w Polsce zostanie jeden gospodarz: sejm,albo dyktator.

Dzisiejsza Polska wyraźnie dowodzi, iż rządu sejmowego nie można pogodzić z dyktaturą i że wysiłki dyktatora,skierowane ku posiadaniu rządu po zniszczeniu sejmu, są utopją. Z drugiej strony, normalna i produkcyjna działalność parlamentu jest niemożliwa, dopóki obok niego będą się znajdowali uzurpatorzy, którzy usiłują narzucić parlamentowi swą wolę, albo, ściślej mówiąc, samowolę. Sejm polski doskonale to zrozumiał, to też nie unika już zatargów z dyktatorem. Piłsudski również sądzi, że sejm polski nie chce odegrywać roli jakiejś marjonetki i dlatego też widocznie postanowił poważnie się nad tem obecnie zastanowić.

Należy przyznać, że Piłsudski dotychczas był dość ostrożnym i nie śpieszył "ze stanowczemi środkami". Ostrożność ta świadczy, iż bez względu na całą manję swej wielkości, Piłsudski nie jest jeszcze zupełnie zaślepiony i rozumie, że droga przewrotu może dać Polsce tylko wojnę domową i zgubić ją. Okoliczności tak się złożyły, że bez Piłsudskiego w Polsce nic się prawie nie zmieni, bez parlamentu zaś - utworzy się pustka, której się nie da zapełnić pułkownikami. Jeden sejm zamieni drugi i w kraju nie nastąpią żadne wstrząsy. Gdyby zaś zmarł albo zginął dyktator, mogłoby powstać nowe zamieszanie. To też Piłsudski ma dziś dobrą łamigłówkę: musi on albo ustąpić i przyznać swą kompletną przegraną, albo wtrącić kraj do wojny domowej. Przyszłość pokaże, kim jest Piłsudski - patrjotą, czy awanturnikiem.-

Wywiad z konsulem litewskim w Królewcu. Konsul litewski w Królewcu w piśmie królewieckiem "Hartung - sche Zeitung", mówiąc o stosunkach kulturalnych i gospodarczych między Litwą a Prusami Wschodniemi, między innemi oświadczył, iż Litwa dąży do budowy zniszczonego przez wojnę kraju i do racjonalnego, intensywnego prowadzenia swej gospodarki. Litwa ma dobrą glebę i dobry materjał ludzki, ale zbywa jej na maszynach rolniczych, bydle dla rozpłodu i nasionach. Z roku na rok w coraz wzrastającej ilości Litwa wwozi bydło na cele rolnicze i nasiona z Prus Wschodnich. Udział Prus Wschodnich w ścisłem uzależnieniu gospodarstw obu krajów, objawiający się w tem, iż 59,4 % wwozu i 49 % wywozu litewskiego przypada na Niemcy, jest zwłaszcza znaczny, ponieważ zaopatrzenie rynków litewskich w artykuły konsumcyjne w wielkim zakresie odbywa się za pośrednictwem kupców królewieckich. Dowodem tego jest wzmożony ruch osobowy między Prusami Wschodniemi a Litwą, oraz wzrastające zainteresowanie w Litwie targami królewieckiemi.-

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

D o k o ł a w y s t a w y p r z e m y s ł o w o - r o l n i c z e j w L i t w i e .

Wystawa przemysłowo-rolnicza w roku bieżącym będzie się zasadniczo różniła od wystaw poprzednich. Przedewszystkiem, ma być zmieniony cały plan wystawy. Przytej zmianie zwróci się więcej uwagi na porządek i symetrję. Rów, który dzielił plac wystawowy na dwie części, został zasypany ziemią i na tem miejscu mają być wystawione eksponaty maszyn. Pawilon centralny zostanie przeznaczony dla prasy, sztuki i eksponatów naukowych. Wszystkie pawilony zostały już wynajęte. 44 firmy zagraniczne zawarły umowy z komitetem wystawy. Prawie taka sama liczba firm kończy układy z komitetem. Firmy, które mają własne pawilony, mogą zawrzeć umowę do 17-go kwietnia.

Zwłaszcza wielkie zainteresowanie wystawą daje się zaobserwować zagranicą. Codzień przybywają z zagranicy listy z zapytaniami co do miejsc na wystawie. Wielkie zainteresowanie ujawniają firmy niemieckie. Poselstwo czechosłowackie w Kownie zażądało od komitetu wystawowego różnych materjałów, dotyczących wystawy. Zapytania nadchodzą nietylko z krajów europejskich, ale również z daleko położonych, jak np.Japonji. W wystawie wezmą między innemi udział Finlandja i Danja.

Komitet wystawowy ma już wiadomości, iż w roku bieżącym o wiele więcej osób zwiedzi wystawę, niż w latach ubiegłych. Ma się rozumieć, iż wiele w tym względzie zależy od warunków komunikacyjnych. Komitet dołoży starań, abykomunikacja była możliwie jaknajbardziej przystępna dla wszystkich warstw ludności. Komitet zwrócił się z prośbą do Ministerstwa Komunikacji, aby zapewniło ulgowy przejazd kolejami osobom, które przybędą z prowincji do Kowna na wystawę. Następnie komitet wystawowy rozpoczął już starania o mieszkania dla osób, które przybędą z prowincji i zagranicy na wystawę. Komunikację między śródmieściem a placem wystawowym będzie podtrzymywał szereg autobusów. Jednem z udogodnień tegorocznej wystawy będzie wodociąg.-

Z i z b y h a n d l o w o - p r z e m y s ł o w e j .

Dnia 26 marca odbyło się plenarne posiedzenie izby handlowo-przemysłowej, na którem rozważono cały szereg spraw bieżących. Na początku prezes Izby inż.Dobkiewicz poinformował o postanowieniu kłajpedzkiej izby handlowo-przemysłowej wejścia w bliższy kontakt z Izbą kowieńską. Kłajpedzka Izba już mianowała swych konsulów oraz dwóch zastępców. Wobec tego Izba postanowiła również wysłać do Kłajpedy swych konsulów i wybrała dwóch konsulów oraz ich zastępców. Następnie zebranie przeszło do rozpatrywania nowych ustaw handlowych, które, jak wiadomo, opracowała komisja ekonomiczna Rady państwa. Inż.Dobkiewicz wyraził zdanie, że teoretycznie one są dobre, lecz nie nadają się do praktycznego zastosowania w życiu. Oprócz tego inż.Dobkiewicz zawiadomił Izbę, iż komisja ekonomiczna Rady Państwa zaprosiła jednego przedstawiciela z głosem doradczym od Izby Handlowo-Przemysłowej. Na przedstawiciela obrano inż.Dobkiewicza, na zastępcę za ś p.Bałtuszkę. W dalszym ciągu ks.Wajłokajtis złożył sprawozdanie z działalności komisji propagandy przemysłu krajowego. Mówca między innemi zaznaczył, iż postanowiono rozwinąć wytężoną propagandę w prasie w sprawie podniesienia przemysłu litewskiego. Zwłaszcza kwiecień ma być poświęcony propagandzie. Następnie inż.Dobkiewicz oświadczył, iż odtąd wszyscy, udający się zagranicę na wystawy handlowo-przemysłowe lub targi będą mogli uzyskać 25 % zniżki na kolejach, o ile będą mieli odpowiednie zaświadczenie Izby. Z innych prac Izby należy podnieść projekt umowy celnej z Łotwą, który został opracowany przez komisję umów i prezydjum. Polityka celna Litwy ma być oparta na zasadzie największego uprzywilejowania i powinno być wprowadzone wzajemne stosowanie ceł minimalnych.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

"R y t a s" o j ę z y k u l i t e w s k i m w K ł a j p e d z i e.

"Rytas" Nr.72 z dnia 28.III.1930 r. Art.p.t."W sprawie wykonywania statutu kłajpedzkiego". Streszczenie:

Państwa sprzymierzone, chociaż pod wieloma względami pominęły interesy Litwy w kraju Kłajpedzkim, zostawiły jednak w statucie niektóre punkty, chroniące prawa litewskie w tym odwiecznym litewskim kraju. Niestety, my sami nie chcemy wyciągnąć z tego odpowiednich wniosków. Cały czas słyszymy, jak prasa niemiecka ciągle prawi o potrzebach deutstumu, podczas gdy my nawet nie próbowaliśmy uporządkować swoje sprawy. Poza całym szeregiem ustępstw, poczynionych na rzecz kłajpedzkiego deutschstumu, jest sprawa, której nie można w żaden sposób usprawiedliwić. Upływa osiem lat od przyłączenia kraju Kłajpedzkiego do Litwy, a ustępstw statutu Kłajpedzkiego w § 27, przyznających równe prawa językom litewskiemu i niemieckiemu, dotychczas nie zastosowano. Nie zrobiono nic w tym kierunku i bodaj czy ma być zrobione. Dawno już mówi się o tem, że wszystko będzie dobrze i że sami Niemcy kłajpedzcy wydadzą odpowiednią ustawę językową i t.p. Nie chcemy wierzyć, aby rząd był tak naiwny i wierzył w dobrą wolę kłajpedzkich haimatbundowców. Z drugiej strony, chociaż każda dobra wola i lojalność są rzeczą szacowną, wszelako w danym wypadku żadna aprobata sejmiku kłajpedzkiego jest niepotrzebną. Rząd litewski ma prawo, może i powinien wydać ustawę, któraby w obecnych warunkach uregulowała już nie równość języków, lecz poprostu chroniłaby prawa języka litewskiego przeciw germanizatorom kraju Kłajpedzkiego. Jest to najzwyklejsze prawo państwa litewskiego, wypływające z samej konwencji kłajpedzkiej. Oprócz względów prawnych, które przynaglają do wydania tej ustawy, istnieją jeszcze motywy psychologiczne, które zmuszają do wymagania takiej ustawy od naszego rządu. Wszyscy wiedzą, że olbrzymia większość ludności w kraju Kłajpedzkim jest niewątpliwie litewska i że tylko dzięki warunkom historycznym przyzwyczaiła się ona posługiwać językiem niemieckim. Służyła ona całe stulecia Niemcom i obecnie ludność przeważnie włościanie, przyzwyczaiła się do różnych niemieckich "beanterów" i rzecz zrozumiała, że w ciągu kilku lat nie zdążyła od tego się odzwyczaić. Doskonale znając tę słabą stronę, germanizatorzy kłajpedzcy bezczelnie nią spekulują. Ludzie spokojnego charakteru poddają się z łatwością tej spekulacji i stąd powstaje wrażenie, jakoby kraj Kłajpedzki "nie umiał" po litewsku. To też zachodzi nie cierpiąca zwłoki potrzeba prędkiego naprawienia tego nienormalnego położenia w drodze wydania powyższej ustawy językowej.-

Z s e j m i k u k ł a j p e d z k i e g o.

W dniu 25 b.m. odbyło się posiedzenie sejmiku kraju Kłajpedzkiego, na którem ostatecznie została przyjęta zmiana ustawy emerytalnej. Następnie w trzeciem czytaniu przyjęto ustawę, na mocy której dyrektorjat kraju Kłajpedzkiego jest upoważniony do pokrycia wydatków 1930 roku, zanim nie zostanie przyjęty budżet na ten rok. Przyjęto dalej ustawę, według której w przyszłości sejmiki powiatowe-, a tak samo przedstawiciele samorządów miejskich i gminnych, oraz urzędnicy, będą wybierani na przeciąg sześciu lat. Dotychczas byli oni wybierani na trzy lata. Wkońcu przyjęto w drugiem czytaniu ustawy: o obrocie kapitału i opłat stemplowych. Przyjęto również ustawę o używaniu miar i wag. Po rozważeniu jeszcze całego szeregu drobniejszych kwestyj posiedzenie zostało zamknięte.-